

Numer 18

CZERWIEC 2016

Gazeta Parafii p.w.
Podwyższenia Krzyża Świętego
w Strzelinie

ZNAK KRZYŻA



W tym numerze:



- * **Chrześcijanin - radykalny czy fanatyczny?**
Kinga Bigda
- * **Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa**
Kamila Sikora
- * **Dlaczego w Kościele daje się na Mszę Świętą?**
Maciej Zawistowski
- * **Sakrament Bierzmowania**
Mateusz Maguszcak
- * **Czy można zasłużyć na niebo?**
Ania Augustyniak
- * **Kiedy człowiek idzie do nieba?**
Jan Standio
- * **Kurs Lektorski**
Michał Szczerek
- * **XVI Piesza Pielgrzymka do Nowolesia**
Wiktoria Stępień
- * **Wyjazd integracyjny Liturgicznej Służby
Ołtarza do Energylandii**
- * **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej**

MSZE ŚW.

Niedziela:
7:00, 9:00,
10:30, 12:00,
16:00, 18:00,
20:00.
Górzec:
8:00.

W tygodniu:
7:00, 18:00.

Poniedziałek
7:00
*Rotunda św.
Gotarda*



Chrześcijanin - radykalny czy fanatyczny?

Kinga Bigda

Na początku warto wyjaśnić sobie pojęcie fanatyzmu. Jest to postawa oraz zjawisko społeczne polegające na silnej wierze w słuszność jakichś poglądów politycznych, religijnych lub społecznych, występujące w połączeniu ze skrajną nietolerancją wobec przedstawicieli odmiennych poglądów. Chrześcijanin, tak jak każdy człowiek, wyraża swoim życiem wartości, którymi się kieruje. W tym postępowaniu jedni odznaczają się szczególnym przywiązaniem do konkretnych zasad, niektórzy natomiast mniej. My, którzy przynależymy do Chrystusa, powinniśmy żyć w prawdzie i unikać sytuacji wyrażających niejednoznacznie poglądy religijne. W Ewangelii według św. Mateusza znajdziemy następujące słowa Jezusa: „Niech wasza mowa będzie: tak-tak, nie- nie.” (Mt 5,37). Św. Jan w Apokalipsie również przekazuje słowa Chrystusa odnośnie do konkretnych postaw wiary: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący.”

Przytoczone cytaty z Pisma Świętego wskazują na to, jak powinniśmy postępować, będąc chrześcijanami. Te słowa ukierunkowują nas na radykalizm ewangeliczny.

Zatem czym on jest? To postawa, która wyraża konsekwentne wyznawanie wiary i życie według zasad zawartych w Ewangelii. Niekiedy może on przerodzić się w fanatyzm, który prowadzi do narzucania innym ludziom swoich poglądów, nawet przez przemoc. Czym różni się radykalizm od fanatyzmu?



Radykalizm ewangeliczny zakłada konsekwentne realizowanie pragnienia życia opartego na Prawdzie, połączone z miłością do drugiego człowieka. Fanatyzm jest postawą, którą reprezentuje człowiek oddający się bezkrytycznie jakiejś idei, w tym przypadku wierze w Jezusa Chrystusa. Pojawia się on wtedy, gdy miłość do bliźniego zamienia się w nienawiść z powodu innych poglądów drugiego i niemożliwości ich zmiany bez agresji. Święty Jan Paweł II również o tym nauczał: „Roszczenie sobie prawa do narzucenia innym przemocą tego, co uważa się za



prawdę, oznacza pogwałcenie godności człowieka i ostatecznie zniewagę Boga, którego jest on obrazem. Dlatego fundamentalistyczny fanatyzm jest postawą całkowicie sprzeczną z wiarą w Boga.”

Czy zatem chrześcijanin może być fanatykiem? Odpowiedź na to pytanie brzmi: tak. Skąd właściwie bierze się fanatyzm ewangeliczny? Czy powinien być obecny w życiu człowieka wierzącego, który kocha zarówno Boga jak i bliźniego?

Fanatyzm ewangeliczny rodzi się z duchowej pychy, nietolerancji i wyznawania zasady, że cel uświęca środki. Nie powinien być obecny w życiu chrześcijanina, ponieważ nie zakłada miłości do bliźniego, który ma inne poglądy. Radykalizm - jak najbardziej, natomiast fanatyzm zdecydowanie nie.



Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa

Kamila Sikora



Czerwiec to miesiąc, w którym większą uwagę poświęcamy modlitwie do Serca Pana Jezusa, symbolu Bożej Miłości do człowieka.

Kult Serca Pana Jezusa wywodzi się z nauki Chrystusa. Należy zwrócić szczególną uwagę na scenę z Ostatniej Wieczery, w której jeden z apostołów, św. Jan, skłonił głowę ku Sercu Jezusa oraz na przebicie przez jednego z żołnierzy Serca Jezusa zaraz po Jego śmierci, z którego wypłynęła krew i woda.

Stąd też w jednym z miesięcy w roku, tj. czerwcu, odbywają się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kościół chce rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Ma ono za zadanie uwrażliwić na grzech, mobilizować w imię Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce.

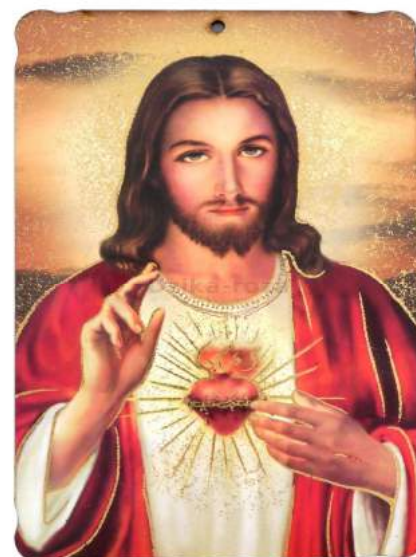
Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa nakłada wiele zobowiązań. Nie powinniśmy nadużywać dobroci Bożego Serca, ale jednocześnie pamiętać o nieograniczonym zaufaniu do Niego. Mamy możliwość uciekać się do Serca Chrystusa w każdych potrzebach. Nie nale-

ży ranić tegoż Serca grzechami, lecz gdy przyjdzie słabość i poddamy się złu, mamy prawo ufać w miłosierdzie Boże, które jest gotowe przyjść nam z pomocą. Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania nas też do aktów pokutnych za grzechy innych, a więc budzi w nas świadomość i odpowiedzialność społeczną. Rodzi w nas również miłość do drugiego człowieka, tak ważną w dzisiejszych czasach. Kult Bożego Serca miał swe początki już w średniowieczu. Początkowo miał charakter prywatny, a z czasem ogarnął szersze rzesze ludzi. Jego pierwsi czciciele to Maryja i Apostołowie, a następnie wielu świętych.

Św. Małgorzacie Pan Jezus ukazywał się aż osiemdziesięciokrotnie z Sercem na piersi przebitym i opasanym cierniową koroną, z którego wytryskują płomienie miłości, a w ich centrum jest krzyż. Podczas objawień Chrystus zapewnił świętą o nieskończonym Miłosierdziu dla ludzi. Dał On także obietnicę św. Małgorzacie, że kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków przystąpi do Komunii Świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez Jego łaski. Kościół nie

zaaprobował urzędowo tej obietnicy, pozwala jednak ufać, że zostanie ona wypełniona. Istnieje także Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz dołączony do niej akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu Jezusowemu. Natomiast w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała ma miejsce Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Serce Jezusa jest w centrum naszej wiary i winno przekonywać nas o wszechogarniającej miłości Boga do człowieka, którą otacza wszystkich bez względu na ludzkie błędy i potknięcia. Nasza obecność na nabożeństwach, modlitwa do Serca Jezusa czy też świadomość opieki płynącej z Jego wnętrza jest bardzo ważna w codziennym życiu.





Dlaczego w Kościele daje się na Mszę Świętą? Maciej Zawistowski

Na forach internetowych i spotkaniach plotkarskich częstokroć pada temat pieniędzy w Kościele. Najbardziej bulwersujący dla niektórych jest fakt ofiar za odprawianie Mszy Świętej w określonej intencji np. zmarłego bliskiego, dziękczynnej, wotywniej itp. Przecież Kościół ma ogromny majątek, mało to mu pieniędzy? Jakże to złudne i krótkowzroczne patrzeć na sprawę.

Przede wszystkim rzućmy nieco światła na wydatki naszych parafii. Osoby niezaangażowane w życie wspólnoty nie dostrzegają aspektów finansowych. Tak jak wszystkich, Kościół także obowiązuje podatek od nieruchomości, włącznie z samymi świątyniami. Wymóg ubezpieczenia zabytkowych kościołów uszczupla kasę parafialną. No i oczywiście prąd, świece, szaty liturgiczne, kwiaty... mógłbym tak wymieniać jeszcze całą stronę, lecz nie o to w tym chodzi. Człowiek wierzący powinien sobie zdawać sprawę z kosztów utrzymania swego miejsca modlitwy. W końcu przyjemnie zasiąść do nabożeństwa w pięknym, czystym, oświetlonym kościele, przy akompaniamencie zabytkowych organów.

No właśnie... zabytkowych! Większość parafii jest właścicielem zabytków najwyższej klasy, które wymagają restaurowania, odpowiedniej opieki. Nie zawsze instytucje samorządowe czy konserwator zabytków mogą sypnąć groszem. Wtedy to małe wspólnoty są

wręcz ratunkiem dla zabytków naszej kultury. Nie zawsze oczywiście pieniądze idą na potrzeby kościoła. Mogą one służyć także jako dofinansowanie tak często organizowanych wyjazdów młodzieży i wspólnot przykościelnych.

Mam nadzieję, że nikt nie zamierza naszych wielebnych skazać na przymusowy post o chlebie i wodzie. Bo są oni zdani na „łaskę i niełaskę” wiernych. Nie istnieje zapewniona stała pensja dla księży pracujących w parafiach. Najgorszą sytuację mają starsi księża z wiejskich parafii. Wierni nieliczni, majątek kościelny żaden, a żyć z czegoś trzeba. W końcu ksiądz też człowiek i musi płacić składki na ZUS czy coś jeść. Nie możemy tu też zapomnieć o misjach świętych w odległych i biednych zakątkach globu.

Powiedzieliśmy już, do czego służą ofiary składane przy okazji prośby o Mszę w intencji. Trzeba jednak postawić sprawę

jasno. Nie ma obowiązku jej składania, nie ma „cenników” mszalnych, ofiara nie musi być w postaci gotówki. Nie uwierzę, gdy ktoś powie, że nie ma jakiegokolwiek zdolności, którą mógłby się przysłużyć wspólnocie. Jesteś stolarzem? Może przydadzą się nowe ławki? Potrafisz pielęgnować ogród? Obejście wokół świątyni wymaga stałej opieki. Malujesz? Nowy obraz z pewnością będzie mógł przyozdobić ołtarz w procesji Bożego Ciała.

Ofiarowanie datków to czynunek miłosierdzia i spełnienie obowiązków, jakie na siebie nałożyliśmy poprzez Chrztost Święty. Każdy ochrzczony jest członkiem Kościoła i winien dokładać cegiełki na jego rozbudowę. Dlatego tak ważna jest nasza pomoc w utrzymaniu naszych lokalnych wspólnot w dobrym stanie. Wpłacajmy więc datki, które wrócą do nas z nawiązką w postaci doświadczenia opieki Bożej i wdzięczności bliźniego.





Sakrament Bierzmowania

Mateusz Maguszcak



31-go maja br. w naszej parafii odbyło się przyjęcie sakramentu bierzmowania z rąk o. bpa Jacka Kicińskiego. Przygotowania trwały ok. 2 lata. Kandydaci mieli szeroki wybór, w jaki sposób chcą się przygotować do tego sakramentu. Do wyboru było uczęszczanie na spotkania oazy, kręgu biblijnego, odnowy w Duchu Świętym czy wstąpienie w szeregi Liturgicznej Służby Ołtarza. Młodzież uczęszczała na spotkania formacyjne. Ponadto, kandydaci mogli kilkakrotnie wybrać się na wyjazdy, np. na zimowisko podczas ferii czy podczas wakacji na 2 tygodnie w góry.

Jeśli ktoś zdecydował się angażować w życie parafii przy ołtarzu, musiał wybrać sobie jeden dzień w tygodniu na dyżur na Mszy, uczęszczać na zbiórki i dyżur niedzielny. Ja, jako kilkuletni członek LSO, oczywiście wybrałem tę formę przygotowań.

Na naszych zbiórkach mamy bardzo szeroki horyzont tematyczny. Poza czytaniem Pisma Świętego, nasz opiekun, ks. Aleksander, przedstawia nam i omawia również inne książki, które pokazują, jak czytać i rozumieć Biblię, np. "Przewodnik Apologetyczny" Josha McDowella. .

Niektóre zbiórki prowadzą ceremoniarze. Wtedy skupiamy się na liturgii, jej tradycji, symbolice, uczymy się poprawnie wykonywać gesty i postawy. Poznajemy również różne dokumenty o liturgii, takie jak Konstytucja o Liturgii "Sacrosanctum concilium".

Spotkania to jednak nie wszystko, bowiem raz w miesiącu uczęszczaliśmy do spowiedzi, a potem oczywiście do komunii. Każdy z kandydatów dostał listę, na której znajdował się spis świąt i uroczystości, które odbywały się w naszej parafii i w których powinniśmy brać udział, więc



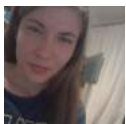
każdy doskonale wiedział, co i kiedy będzie się działo. Jeśli ktoś miał jakieś pytania lub inne sprawy, księża chętnie i szybko na nie odpowiadali.

Powstała również specjalna grupa na Facebooku, na której były publikowane ogłoszenia związane z wyjazdami w różne miejsca dla osób chętnych lub chcących nadrobić zaległości związane z nieobecnością na spotkaniach. Żadna osoba chcąca przyjąć sakrament bierzmowania nie została odtrącona, np. z powodu nieobecności, natomiast zawsze stawiane były dodatkowe wymagania - najczęściej po ustaleniu z rodzicami.

Na kilka tygodni przed uroczystością przyjęcia przez nas sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej rozpoczęły się próby, na których ćwiczyliśmy ustawianie się pod ołtarzem, czytania, czy podchodzenie z darami. Nasz ks. proboszcz osobiście pokazywał nam, jak mamy czytać, aby było nas dobrze słyhać, na co zwracać uwagę oraz które fragmenty akcentować. W przygotowaniu byli zaangażowani wszyscy księża z naszej parafii.

W dwa lata nabyliśmy dużą wiedzę z zakresu prawd wiary, Katechizmu Kościoła Katolickiego, Pisma Świętego, znaczenia i symboliki liturgii i najważniejszego - po prostu bycia dobrym człowiekiem. Jesteśmy wdzięczni księżom za przygotowanie nas do przyjęcia sakramentu bierzmowania, bo dzięki temu poznaliśmy głębiej prawdy naszej wiary, nauczyliśmy się rozumieć Słowo Boże oraz według niego postępować.





Czy można zasłużyć na niebo?

Ania Augustyniak



Często podejmuje się dyskusję - wiara czy uczynki? Próbujemy zrozumieć, czy na niebo możemy sobie zasłużyć, czy wystarczy tylko wiara. W Piśmie Świętym czytamy:

„Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesć ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony»." (Łk 18, 9-14)

Przypowieść ta ukazuje postawę faryzeusza. Ludzie ci skrupulatnie wypełniali wszelkie przepisy Prawa, starali się być lepsi od towarzyszy i wierzyli, że te uczynki są ich drogą do zbawienia. Nagrodą za wierność w ich wypełnianiu powinno być niebo. W ten sposób sami usprawiedliwiali się przed Bogiem. Jest to postawa pychy, która powinna zostać odrzucona, ponieważ dopiero gdy staniemy w prawdzie oraz pokorze jak ten celnik i uznamy swoją słabość, będziemy zdolni zawieźć Bogu, oddać się Jego miłosierdziu.

„Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie

byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą." (Jk 2, 14-19)

Jest prawdą, że tylko wiara może doprowadzić do zbawienia. Lecz owocem wiary są dobre uczynki. Problem wiara a uczynki jest problemem bardziej teoretycznym, gdyż konkretny człowiek wybierając postawę wiary, gotów jest służyć Bogu. Z miłości do niego będzie czynił dobrze. Będzie więc spełniał dobre uczynki, a zbaczając z obranej ścieżki, zacznie od nowa, gdyż poznaje miłosierdzie Boga





Kiedy człowiek idzie do nieba?

Jan Standio



Kiedy człowiek idzie do nieba? Podejmując temat życia wiecznego w niebie i tego, kto go dostąpi, trzeba wziąć pod uwagę kilka czynników. Po pierwsze, czy osoba wiedziała o istnieniu Chrystusa? Po drugie, co z ludźmi sprzed naszej ery? Po trzecie, co jeśli kapłan nie zdąży z namaszczeniem? Wyobraźmy sobie, że istnieje człowiek, który nigdy nie słyszał nic o Chrystusie, lecz za życia był człowiekiem dobrym, pomagał innym, dbał o rodzinę i stronił od złych czynów - czy więc doprowadzi go to do życia wiecznego? Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze: "Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze - najpierw Żyda, a potem Greka. Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą uspra-

wiedliwieni. Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. Okaże się to w dniu, w którym Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii". Dzięki tym słowom św. Pawła możemy stwierdzić, iż gdy ktoś zna prawo, to po śmierci będzie sądzony zgodnie z prawem (przykładem mogą być praktykujący chrześcijanie oraz Żydzi), lecz kto nie zna prawa, będzie sądzony prawem Bożym, które Bóg umieścił w ich sercach (za sprawą sumienia, które posiada każdy człowiek). Nawet jeśli człowiek nigdy nie słyszał o Chrystusie, jest w stanie dostąpić życia wiecznego, o ile postępował zgodnie z sumieniem, które jest darem od Boga. Potwierdzają to także słowa samego Jezusa, który mówi: "Sługa, który zna

wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele złeciono, tym więcej od niego żądać będą". W czasach Starego Testamentu ludzie też zabiegali o życie wieczne. Prawdą jest, że Bóg nie ujawnił im tak wiele o królestwie niebieskim jak nam, lecz mimo to wiedzieli oni, że był to ich cel, do którego zmierzać mieli przez całe życie. Niebo w ST nazywane jest rajem, do którego mieli powrócić ludzie wierzący po śmierci, gdy Mesjasz przyjdzie, by zbawić wszystkich ludzi ("...ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał..."), zaś ludzie niegodni wstąpienia do rajy mieli zostać zesłani na wieczne potępienie. Oczekując na zbawienie lub potępienie, zmarli znajdowali się w Szeolu, (tł. grób, dół) miejsca pośredniego między życiem a zbawieniem/potępieniem. NT

mówi nam iż Szeol był więzieniem lub miejscem oczekiwania na zbawienie ("W nim poszedł ogłosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu..." 1P 3,19). Sam Jezus zapowiada, iż po swojej męce będzie także głosił Ewangelię umarłym: "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia." (J 5,24-29). W Ewangelii Św. Mateusza możemy odnaleźć informację iż po śmierci Jezus wpuścił czekających do nieba ("Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu."). Namaszczenie chorych, zwane także ostatnim namaszczeniem, jest sakramentem, którego kapłan udziela wiernemu w wypadku choroby. Jeżeli choroba uniemożliwia spowiedź, udzielenie tego sakramentu odpuszcza grzechy, o ile chory pragnie ich

odpuszczenia. Sakrament ten jednak nie jest sakramentem wymaganym, by dostać się do nieba, gdyż same jego słowa brzmią "Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Amen. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie." Poprzez te słowa prosimy Boga, by podźwignął chorego, dał mu zdrowie. By dostać się do nieba (albo do czyśćca), wystarczy tego pragnąć, wystarczy, nawet w ostatnich sekundach swego życia, szczerze zapragnąć wybawienia, by uzyskać dar życia wiecznego.





Kurs Lektorski Michał Szczerek

21 maja 2016 roku w naszej parafii odbywał się tak zwany tekst lektorski. Było to uwieńczenie czteromiesięcznego kursu lektorskiego, który miał miejsce w naszej wspólnocie parafialnej. Do testu lektorskiego przystąpiło kilkunastu lektorów i z dumą możemy powiedzieć, że kurs przyniósł zamierzone efekty, bowiem znaczna część przystępujących zdała egzamin pozytywnie. Celem takiego przedsięwzięcia było zwiększenie wiedzy o liturgii oraz o elementach praktycznych wśród członków Liturgicznej Służby Ołtarza. Spotkania przygotowujące przyszłych lektorów odbywały się raz w tygodniu w piątki w ramach zbiórki dla ministrantów (każdy piątek w salce katechetycznej o 16:30, ZAPRASZAMY!). Lekcje prowadzone były przez ceremoniarzy pod przewodnictwem moderatora służby liturgicznej, ks. Aleksandra. Zakres wiedzy do nauczenia wcale nie odbiegał od kursu lektorskiego w katedrze, przykładem realizowanych tematów były takie pojęcia jak: gesty i postawy liturgiczne, naczynia i szaty w liturgii. Ważnym elementem kursu była lekcja poświęcona nauce i kontemplacji o Piśmie Świętym. Dzięki spotkaniom młodzi chłopcy zdobyli nie tylko świadomość w kwestiach praktycznych, zaczęliśmy dostrzegać, jak wspaniałym misterium jest Bezkrawawa Ofiara – Eucharystia. Już 26 czerwca w naszym kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie odbędzie się promocja lektorska w ramach mszy niedzielnej o godzinie 12.00. Wszystkich chętnych zobaczenia tego rzadkiego obrzędu serdecznie zapraszamy.





XVI Piesza Pielgrzymka do Nowolesia Wiktoria Stępień

W sobotę 11 czerwca 2016 roku po raz XVI odbyła się Piesza Pielgrzymka ze Strzelina do Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Nowolesiu. Spora grupa pątników pielgrzymowała przez pola i łąki, aby zanieść Matce Bożej swoją intencję. Zaczęliśmy dzień od zapisów, później ksiądz proboszcz udzielił wszystkim pielgrzymom błogosławieństwa i ruszyliśmy. Postoje odbyły się w Dębnikach i na placu kościelnym w Białym Kościele.



Chwilę po godzinie 11.00 ks. Stanisław Włodarski powitał wszystkich pielgrzymów, kropiąc ich wodą. Po krótkiej adoracji oraz wspólnej Mszy mieliśmy okazję uczestniczyć w poświęceniu nowego krzyża na pamiątkę 1050. rocznicy chrztu Polski, który znajduje się na placu przy kościele. Zakończyliśmy wspólną agapą.



Wyjazd integracyjny Liturgicznej Służby Ołtarza do Energylandii



W piątek 27 maja Liturgiczna Służba Ołtarza udała się na wyjazd integracyjny do największego w Polsce parku rozrywki zwanego Energylandią, który znajduje się w miejscowości Zator.

Mieliśmy niepowtarzalną okazję skorzystać z bardzo wielu atrakcji. Na odważnych czekały m.in. ekstremalne karuzele i jazda na maszynach do góry nogami z dużą prędkością. Dla mniej odważnych m.in. strzelanie z armatek wodnych, spływ po stromych nurtach czy oglądanie filmu w jakości 7D. Wszyscy znaleźli coś dla siebie i wrócili zadowoleni ze wspólnego wyjazdu.



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Pana jest jednym z najważniejszych uroczystości w roku. Mimo, że tego dnia szczególnie czcimy Jezusa ukrytego pod postacią Eucharystyczną, to zawsze, kiedy przystępujemy do Komunii Świętej, powinniśmy pamiętać, że w tym małym kawałku Chleba jest żywy, wszechmocny Bóg, któremu należą się z naszej strony cześć, chwała i przede wszystkim miłość. – z naszej strony. I właśnie dlatego wychodzimy w procesji do czterech ołtarzy z Panem Jezusem w monstrancji, aby nieść Go światu.



Msza o godzinie 10:30 została odprawiona w intencji dzieci, które w roku 2015 po raz pierwszy przyjęły Pana Jezusa do swojego serca. Podczas Eucharystii dziękowaliśmy za ten najpiękniejszy w życiu dar. Po Mszy Świętej wyruszyła procesja do ołtarzy zbudowanych w tym roku przez Liturgiczną Służbę Ołtarza, Wspólnotę Żywego Różańca, Grupy Charyzmatyczne oraz młodzież. Przy każdym ołtarzu kapłan odczytał fragment Ewangelii. Z pieśnią na ustach i modlitwą wróciliśmy do kościoła, gdzie miało miejsce błogosławieństwo końcowe.



K R Z Y Ż Ó W K A

* ... WNIEBOWZIĘTY
 * ... NADZIEJA, MIŁOŚĆ
 * PIERWSZY PAPIEŻ
 * ŚWIĘCONA W NIEDZ.
 * UBIERA JA, KSIĄDZ
 * BUDOWNICZY ARKI
 * GŁÓWNA W KOS-
 CIELE
 * ... CHRYSTUS
 * NP. UZDROWIENIE
 * UKOCHANY UCZEŃ JEZUSA
 * ŚWIĘCONE 15 SIERPNIA
 * IMIĘ MATKI JEZUSA
 * UKRZYŻOWANY Z JEZUSEM
 * MIEJSCE SKŁADANIA OFIAR
 * ... DUCHA ŚWIĘTEGO
 * DAR JEDNEGO Z KRÓLÓW
 * SYN ABRAHAMA
 * DROGA DO
 * LEŻY W NIM JEZUSEK
 * PATRONKA
 SŁUŻBY DOMOWEJ

"Pod wpływem łaski
śpiewajcie Bogu
w waszych sercach!"

**I WARSZTATY MUZYCZNO-
LITURGICZNE PRZY PARAFII
PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.
25-26.06.2016**

PROWADZĄCY: Członkowie chóru parafialnego parafii Podwyższenia Krzyża Św. W Strzelinie

KOSZT: 10zł/os. (identyfikator, śpiewnik, kawa/herbata, prowiant na ognisko)

INFORMACJA i ZAPISY: tel. 663056383

PROGRAM:

25.06.

Godz. 12:00 rejestracja, rozdanie śpiewników, przywitanie.

Godz. 12:30 rozśpiewanie

Godz. 13:00 próba w głosach

Godz. 16:30 przerwa (kawa/herbata/ciastko)

Godz. 17:00 próba wspólna

Godz. 19:00 konferencja – Muzyka i śpiew w liturgii

Godz. 20:00 czuwanie modlitewne przed Najświętszym Sakramentem.

Godz. 21:00 zakończenie

26.06.

Godz. 09:30 rozśpiewanie

Godz. 10:00 próba wspólna

Godz. 12:00 Msza Święta

Godz. 13:00 koncert

Godz. 14:00 ognisko/grill dla uczestników warsztatów

Godz. 17:00 zakończenie